Slaldowie, Ostry zakręt

Ach, ciężki to był zakręt
Myślałem, że za nim niczego już nie ma
Wiedziałem, nie krzyknę:
"Ludzie, ludzie" - nie zatriumfuję, ziemia

Ach, ciężki to był zakręt
Spojrzeć na ludzi bez znieczulenia
Bez mgły tak bliskiej sercu
I bez jednego marzenia

Ach, ciężki to był zakręt
Z dnia znaleźć się w środku nocy
I nagle bez ratunku
Otworzyć szeroko oczy

Ach, tak wygląda świat
Tak przyjaźń, a tak miłość
A całe życie dotąd
A całe życie dotąd
Zdawało się, przyśniło

Ach, ciężki to był zakręt
Myślałem - ostry wiraż życia
Wiedziałem - każdy przechodzi
Przez banał tego odkrycia

I nikt nie gratuluje:
"Poznał pan wreszcie życie"
Tylko uśmieszek niemiły
Bezwstydny jadowicie

Ach, ciężki to był zakręt
Z dnia znaleźć się w środku nocy
I nagle bez ratunku
Otworzyć szeroko oczy

Ach, tak wygląda świat
Tak przyjaźń, a tak miłość
A całe życie dotąd
A całe życie dotąd
Zdawało się, przyśniło